



KOMENTARZ

ChRL wobec ataku Hamasu na Izrael

Marcin Przychodniak

Chiny nie potępiły Hamasu za atak na Izrael, określając jednocześnie reakcję Izraela mianem nadmiernej i podkreślając odpowiedzialność obu stron za eskalację konfliktu. Takie podejście może skutecznie wzmocnić pozycję ChRL na Bliskim Wschodzie w ramach globalnej rywalizacji z USA.

Jakie stanowisko zajęła ChRL wobec ataku Hamasu na Izrael?

W pierwszych godzinach po ataku stanowisko chińskich władz wyraził przedstawiciel ChRL w RB ONZ, a 13 października rozwinął je minister spraw zagranicznych Wang Yi. Chiny nie potępiły sprawców napaści i nie wskazały jednoznacznie agresora, podobnie jak miało to miejsce po ataku Rosji na Ukrainę. Nie wymieniły też Hamasu jako winnego [masakry izraelskich cywilów](#). Chińskie władze wyraziły niepokój związany ze „wszystkimi atakami” na ludność cywilną, pogorszeniem sytuacji humanitarnej i łamaniem prawa międzynarodowego, bez wskazania, kto tego dokonał. Odpowiedzialnością za konflikt obciążają politykę Izraela, w tym nieutworzenie państwa dla Palestyńczyków, których los jako narodu Chiny uznają za zagrożony. W tym kontekście ChRL zasugerowała wznowienie negocjacji izraelsko-palestyńskich, czemu m.in. ma służyć planowana wizyta specjalnego chińskiego wystannika ds. Bliskiego Wschodu.

Jak polityka Chin zmieni ich relacje z Izraelem?

Sprzyjające Hamasowi stanowisko ChRL jest nie do zaakceptowania dla Izraelczyków. Kończy tym samym wieloletnią politykę balansowania Chin między intensywnymi [kontaktami z Izraelem](#), m.in. współpracą w dziedzinie technologicznej, a wsparciem aspiracji palestyńskich. Jeszcze w czerwcu br., podczas wizyty przewodniczącego Autonomii Palestyńskiej Mahmuda Abbasa w Pekinie, chińskie władze podkreślały, że chcą być

wiarygodnym mediatorem między Izraelem a Palestyńczykami. Obecnie jednak ważniejsze dla Chin jest krytykowanie działań USA i ich najważniejszego bliskowschodniego partnera – Izraela. W dłuższej perspektywie stanowisko Chin nie oznacza całkowitego załamania współpracy z Izraelem, ale zmniejszy możliwości zaangażowania chińskich firm w izraelskim sektorze technologicznym czy realizację inwestycji infrastrukturalnych w tym państwie.

Czy zmienią się stosunki ChRL z państwami arabskimi i Iranem?

ChRL jest przekonana, że sytuacja, która powstała po ataku Hamasu na Izrael, oznacza konieczność intensyfikacji stosunków z państwami arabskimi i Iranem. Wobec zaangażowania militarnego i politycznego USA po stronie Izraela konieczne jest – w optyce ChRL – polityczne wsparcie nie tylko dla Palestyńczyków (a więc w chińskim rozumieniu także dla Hamasu), ale też dla stojących po ich stronie państw, w tym Iranu czy Syrii. Obejmuje to również ich polityczne poparcie w sytuacji [ewentualnego konfliktu regionalnego](#). Prezydent Syrii Baszar al-Asad został z honorami przyjęty we wrześniu br. w Pekinie, gdzie obie strony ogłosiły podniesienie relacji do poziomu strategicznego partnerstwa. Iran jest wspierany przez chińskie władze od wielu lat, zarówno w postaci zakupu surowców energetycznych (unikając jednak łamania sankcji ONZ), jak i sprzedaży uzbrojenia. Chiny chcą też przeciwdziałać planowanemu porozumieniu Arabii

KOMENTARZ PISM

Saudyjskiej z Izraelem, na razie odłożonemu ze względu na atak Hamasu, postrzegając je jako wzmocnienie pozycji USA.

Jak wojna Izraela z Hamasem wpłynie na politykę zagraniczną Chin?

Wojna skutkuje zmniejszeniem znaczenia stabilizacji, dotychczas priorytetu w polityce Chin na Bliskim Wschodzie, na rzecz wsparcia arabskich partnerów jako elementu równoważenia wpływów USA i Izraela. Celem ChRL staje się utrzymywanie napięć w regionie, które sprzyjają polaryzacji społeczności międzynarodowej i zwiększają wyzwania stojące przed USA. Pozwoli to też ChRL prezentować się jako podmiot mogący wpływać na przyszłość regionu.

Sytuacja na Bliskim Wschodzie jest obecnie postrzegana przez Chiny jako kolejny (po działaniach na Indo-Pacyfiku oraz wojnie na Ukrainie) ważny element rywalizacji ze Stanami Zjednoczonymi. ChRL zdaje sobie sprawę ze znaczenia, jakie w elitach politycznych i społeczeństwach państw muzułmańskich, w tym arabskich, np. Arabii Saudyjskiej czy ZEA, ma postawa wspierająca Palestyńczyków. Chiny [wraz z Rosją](#), której stanowisko w sprawie wojny Izraela z Hamasem jest podobne do chińskiego, wykorzystują okazywanie poparcia dla Palestyńczyków do tworzenia politycznej alternatywy dla USA, wskazując ich odpowiedzialność za wiele lat destabilizacji w regionie. Temu samemu miało służyć zaangażowanie Chin w saudyjsko-irańskie negocjacje

zakończone zawarciem porozumienia między tymi państwami w marcu br.

Jakie znaczenie ma stanowisko Chin dla UE i relacji unijno-chińskich?

Podejście Chin, ważnego partnera gospodarczego dla krajów Bliskiego Wschodu, nie sprzyja stabilizacji regionu i opóźnia proces regulowania relacji Izraela z państwami arabskimi, a w ten sposób – zmniejszania prawdopodobieństwa konfliktów. Tym samym stoi w sprzeczności z priorytetami UE określonymi w komunikacie Rady Europejskiej z 17 października br., w którym państwa unijne potępiły atak Hamasu i opowiedziały się za prawem Izraela do samoobrony. Polem do współpracy z Chinami może stać się jedynie kwestia pomocy humanitarnej dla mieszkańców Strefy Gazy, co popierają oba podmioty. Wsparcie Chin dla Iranu, Syrii, a pośrednio również i palestyńskich organizacji terrorystycznych może jednak przyczynić się jednocześnie do utrzymania destabilizacji regionu i skutkować np. zwiększeniem presji migracyjnej do UE. W tym kontekście, podobnie jak w przypadku agresji Rosji na Ukrainę, ChRL stoi w opozycji do wartości i interesów Unii Europejskiej, co może negatywnie odbić się na ich stosunkach przed zapowiadany na koniec br. szczytem UE–Chiny. Kwestie dotyczące możliwych negatywnych efektów zaangażowania ChRL na Bliskim Wschodzie powinny jednak zostać włączone w agendę spotkania.